



CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 06 (174) czerwiec 2005

WALERY ELJASZ RADZIKOWSKI FOTOGRAF TATR I PODHAŁA



Walery Eljasz Radzikowski [1840 – 1905]

wielki miłośnik, znawca i popularyzator Tatr. Malarz i grafik. Autor licznych obrazów o tematyce tatrzańskiej i najlepszego XIX-wiecznego przewodnika po Tatrach i Pieninach. Współtwórca i niestrudzony działacz Towarzystwa Tatrzańskiego. Pod koniec życia także fotograf. W latach 1890-1904, zafascynowany możliwościami fotografii, wykonał ponad 1100 zdjęć tematycznie związanych z turystyką górską, krajobrazami Tatr i Podhala oraz życiem ludu góralskiego.

W roku 2005, ogłoszonym Rokiem Walerego Eliasza, przedstawiamy wybór fotografii ze zbiorów *Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie*, zaprezentowanych staraniem *PP. Weroniki i Wojciecha Noworolskich*. *Otwarcie wystawy odbędzie się w sobotę, 2 lipca o godz. 15.00 na krakowskich plantach, przy pawilonie „Łabędzie”*

*Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
Zarząd Główny*

CO SŁYCHAĆ w numerze: 15 LAT ODDZIAŁU PTT BESKID

**70 lat Górskiej Odznaki Turystycznej
Podajmy rękę dzieciom i młodzieży!**



Zarząd Główny PTT w Zawoi

14 maja 2005 roku w Chacie pod Kwiatkiem w Zawoi (stacja turystyczna Oddziału PTT w Bielsku-Białej), pięknie położonej z otwartym widokiem na Babią Górę, odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Głównego PTT.

Wcześniej, o godz. 10.00 udaliśmy się do pobliskiej Dyrekcji Babiogórskiego Parku Narodowego, gdzie przyjął nas doc. Jacek Płaza zajmujący się w Parku sprawami edukacji i dydaktyki. Po prezentacji medialnej i zwiedzeniu muzeum BPN rozmawialiśmy o aktualnych problemach związanych z ochroną i udostępnianiem Parku, a także z relacjami między przewodnikami a Dyrekcją Parku w świetle nowej ustawy (np. o licencjach i zwolnieniach przewodników z opłat za wstęp do Parku).



Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 14.00. W imieniu organizatorów powitał zebranych prezes Oddziału PTT w Bielsku-Białej, Jan Weigel.

Wiodącym tematem posiedzenia, nad którym debatowano była działalność PTT wśród młodzieży. Zastanawiano się, jak pozyskać młodzież dla gór i PTT, jak do niej trafić, jak wpoić miłość do gór i zamiłowanie do uprawiania turystyki. Niestety, młodzi członkowie naszych kół szkolnych odchodzą na studia i tracą z nami kontakt. Podkreślano rolę nauczycieli prowadzących szkolne koła turystyczno-krajoznawcze; tych należałoby zjednać dla PTT. Podkreślano rolę organizowania konkursów wiedzy o górach, jako formy dotarcia do młodzieży. Dla najmłodszych wprowadza się nową odznakę turystyczną „Ku wierchom”.

Publikujemy na stronie 4 list nauczycielki prowadzącej szkolne Koło PTT w Maruszynie, poruszający kwestie związane z debatą.

Zaproponowano, aby tegoroczne Dni Gór, organizowane przez Oddział



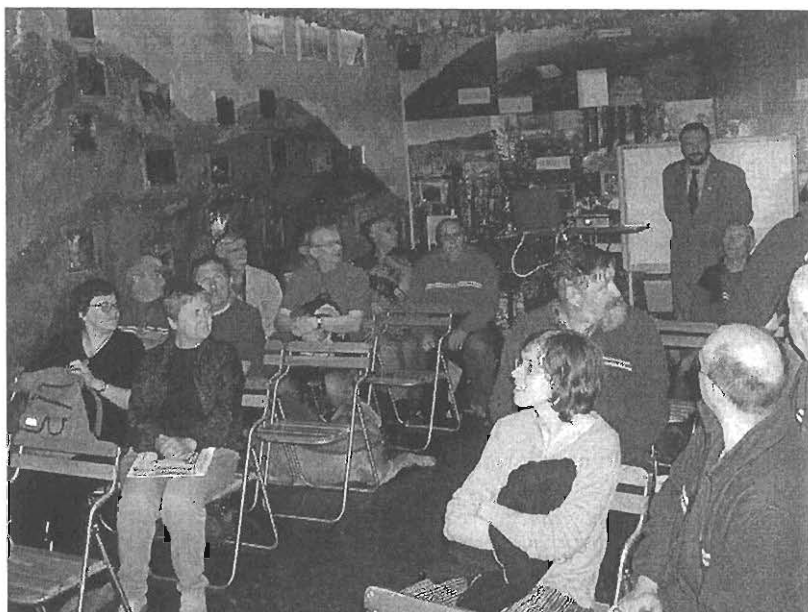


Krakowski PTT na przełomie września i października w Beskidzie Wyspowym i Średnim były zarazem spotkaniem młodzieży PTT.

Należy także zainteresować szerzej naszych członków i społeczeństwo Rokiem Eljasza. Obchody nie powinny ograniczyć się tylko do terenu Łodzi, gdzie już w nadchodzącym po posiedzeniu tygodniu odbyły się Dni Gór i towarzysząca im sesja popularno-naukowa poświęcona Waleremu Eljaszowi. Oddziały mogą zwracać się do kol. Krzysztofa Pietruszewskiego po materiały, w Łodzi został zrealizowany film okolicznościowy. Istnieje także możliwość wypożyczenia wystawy fotograficznej – reprodukcji zdjęć Eljasza – z Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

Wieczorem, po posiedzeniu paliliśmy ognisko nad pobliskim potokiem, czemu towarzyszyły śpiewy.

W niedzielę dwoma trasami – przez Akademicką Perć i przez przełęcz Brona osiągnięto szczyt Babiej Góry.



Była przepiękna pogoda, zwłaszcza w sobotę. Młoda zieleń, a nad nią kopała Babiej Góry pokryta sporą czapą śniegu, która wyraźnie zniknęła pod wpływem temperatury w czasie naszego pobytu w Zawoi (byłam tam od piątkowego południa).

Barbara Morawska-Nowak

fol. Szymon Baron



ROZWIJAJMY SZEREGI – PODAJMY RĘKĘ DZIECIOM I MŁODZIEŻY!

12 – tyle szkolnych kół lub klubów PTT zarejestrowałam przeglądając ostatni tom Pamiętnika PTT (w tym trzy Oddziały – Jarosław, Nowy Targ i Żywiec – „prawie” młodzieżowe).

Równocześnie w każdym z oddziałów PTT można napotkać bardzo wiele osób, które przy swoim nazwisku – prawdopodobnie z dumą – podają zawód: nauczyciel.

Dlaczego więc tak dużo nauczycieli, a tak mało szkolnych kół PTT? Dlaczego dobrowolnie rezygnujemy z pozyskania dla Towarzystwa szerokich kręgów młodzieży?

Mamy przecież porozumienie z Ministerstwem Edukacji Narodowej uprawniające nas do rozwijania działalności na terenie szkół; porozumienie to zawarto w styczniu 1997 r. – w rozmowach z MEN nasze Towarzystwo reprezentowali działacze z Oddziału PTT im. dr T. Chałubińskiego w Radomiu.

Ubolewamy nad kurczeniem się z roku na rok szeregów PTT, a równocześnie nie robimy nic, aby pozyskać nową „świeżą krew” dla Towarzystwa, które – delikatnie mówiąc – znalazło się w stadium głębokiej stagnacji.

Tracimy szanse na rozwijanie Towarzystwa, ale dzieje się równocześnie coś znacznie gorszego: marnujemy szanse na to, aby młodym ludziom zaszczepić „bakcyl” gór, a wiadomo, że „czym skorupka za młodu nasiąknie, tym ... „

W rozmowach z MEN oferowaliśmy gotowość współpracy w dziedzinie wychowania młodego pokolenia – wszak turystyka i krajoznawstwo to wspaniałe oręż w walce z patologiami wieku młodzieńczego! Czy ta deklaracja ma pozostać pustym frazesem, słowami bez pokrycia!

Jak wiele dobrego można wynieść z obcowania z naturą, a szczególnie z jej najbardziej wysublimowaną częścią – górami, wiem z autopsji. Od dziecka obcowałam z górami. Wprawdzie z racji zamieszkania najbliższe były mi Góry Świętokrzyskie, ale moim „drugim domem” były Tatry, Gorce, Pieniny. Zresztą czy mogło być inaczej, skoro moi rodzice są przewodnikami? Góry w pewnym sensie ukształtowały moją osobowość, mój charakter, „przeniosły” mnie – blisko siedem lat temu – z Radomia najpierw na Podhale, a później do Zakopanego. Jeszcze podczas pracy nauczycielskiej w Radomiu i jego okolicach woziłam moich uczniów w góry. Założyłam pierwsze w Polsce koło PTT w środowisku wiejskim. Cztery lata trwała nasza wspólna przygoda z górami. Obserwowałam dzieci, byłam dumna i szczęśliwa widząc jak zmieniają się w moich oczach, jak uczą się poszanowania przyrody, współżycia w grupie, pomagania sobie wzajemnie, jak uzewnętrzniają się ich najpiękniejsze cechy charakteru, których nie dostrzegłoby się nigdy, gdyby relacje: uczniowie – nauczyciel ograniczałyby się tylko do sali lekcyjnej i „trasy”: stolik nauczycielski – tablica – ławka.

To koło już nie istnieje, ale utworzyłam nowe, również w środowisku wiejskim, w którym obecnie pracuję: Szkolne Koło „Harnasie” przy Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Maruszynie Górnej (gmina Szaflary), zarejestrowane w strukturach mojego macierzystego Oddziału im. dr T. Chałubińskiego w Radomiu. Koło liczy 29 członków, ale dostęp do wycieczek mają wszyscy uczniowie szkoły, nie tylko zrzeszeni w Towarzystwie. Utworzyła się formacja tworząca wielką „rodzinę” turystyczną – z jej najlepszymi stronami, w której starsi (gimnazjaliści) pomagają młodszym (z IV, V klasy szkoły podstawowej), wręcz opiekują się nimi na trasach.

Nawiązaliśmy współpracę ze szkołą w Sitkówce k/Kielc. W styczniu 2004 r. moi Podhalańcy przez pięć dni gościli w regionie świętokrzyskim, poznając nie tylko najstarsze góry w Polsce, ale także zabytki, zwyczaje i kulturę tego regionu. Na zasadzie wymiany gościliśmy kielczan w maju tego roku. Przemierzali „kawałek” Tatr, Gorców i Pienin; wieczorami, przy ognisku, uczestniczyli w pokazach tańców góralskich, słuchali pieśni, legend i „gadek”. Nawiązały się liczne znajomości, może nawet przyjaźnie. Współpraca ta ma być kontynuowana.

Stworzyłam perspektywiczny plan poznawania przez moich uczniów możliwie jak największej liczby górskich regionów. Na razie poznali Gorce, Pieniny, Beskid Wyspowy, Góry Świętokrzyskie. Systematycznie odwiedzamy Tatry. Nawiązaliśmy kontakt z Dyrekcją Tatrzańskie-go Parku Narodowego. Od Dyr. St. Czubernata otrzymaliśmy wiele materiałów i folderów rozszerzających wiedzę dzieci o TPN.

Efektom wędrówek są kolejne stopnie Górskiej Odznaki Turystycznej (na tym polu rozgrywa się „zdrowa” rywalizacja), ale nie tylko – także poszerzona wiedza, rozszerzone horyzonty, coraz wyższy poziom kultury osobistej do czego zmusza współżycie w kolektywie oraz szlifowane konsekwentnie: osobowości i charakter.

R e a s u m u j ą c :

Drodzy nauczyciele – turyści! Nie ograniczajcie się w swej pracy do realizacji – wyłącznie – programów nauczania i zaspakajania tylko własnych potrzeb obcowania z górską przyrodą. Sprawcie, aby wasi uczniowie wspólnie z wami i dzięki wam także zaczęli odczuwać taką potrzebę. Wprawdzie wymagać to będzie pewnego wysiłku, ale zdecydowana większość z nas wykonuje zawód nauczyciela – wychowawcy z powołania, więc nie pozabawiamy się radości i satysfakcji, tych niewymiernych wartości, jakie nasz zawód daje.

*Beata Serwatowicz
(Oddział im. T. Chałubińskiego w Radomiu)*



GÓRY – BOTANIKA – MIŁOŚĆ

Pełnym sukcesem uwieńczone zostały kilkuletnie badania botaniczne prowadzone w terenach górskich przez Michała Ronikiera, redaktora Pamiętników PTT i jego żonę Annę, którzy 22 czerwca br obronili z wyróżnieniem swoje prace doktorskie przed Radą Naukową Instytutu Botaniki Polskiej Akademii Nauk im prof. W. Szafera w Krakowie.

Przedmiotem pracy Anny była „Bioróżnorodność grzybów agarykoidalnych i boletoidalnych Sarniej Skały w Tatrzańskim Parku Narodowym”. W ciągu pięcioletnich badań zidentyfikowała i opisała w tym masywie 290 taksonów, w tym 170 nowych dla polskich Tatr. Cztery spośród znalezionych gatunków są nowe dla nauki. Ten mały fragment terenu świadczy jakie mamy stale bogactwo przyrodnicze w Tatrach. Doktorantka w swej pracy dokonała także szczegółowej analizy siedliskowej.



fot. M.Ronikier

Zainteresowania Michała skupiły się na sasance wiosennej *Pulsatilla vernalis* (L.) Mill. z rodziny jaskrowatych. Badał jej rozmieszczenie w górach Europy od Pirenejów poprzez Alpy, Tatry, Riłę w Bułgarii, po kraje skandynawskie. Udowodnił unikalną wysokogórską pozycję Tatr jako wyizolowanej grupy górskiej Karpat. Wyróżnił dwie wyraźnie odrębne genetycznie grupy (w sumie liczące siedem różnych genotypów sasenek) z czego jedna dominowała w zachodniej, druga w środkowo-wschodniej Europie. Biogeograficzne rozważania Michała zostały poparte badaniami molekularnymi. Metody te mogą dać udokumentowaną odpowiedź na szereg pytań odnośnie pochodzenia gatunku na danym terenie, zasięgu jego występowania, historii migracji roślin itp., co dawniej nie było możliwe. Jest to pierwsza tego typu i rozległości botaniczna praca przeprowadzona w Polsce.

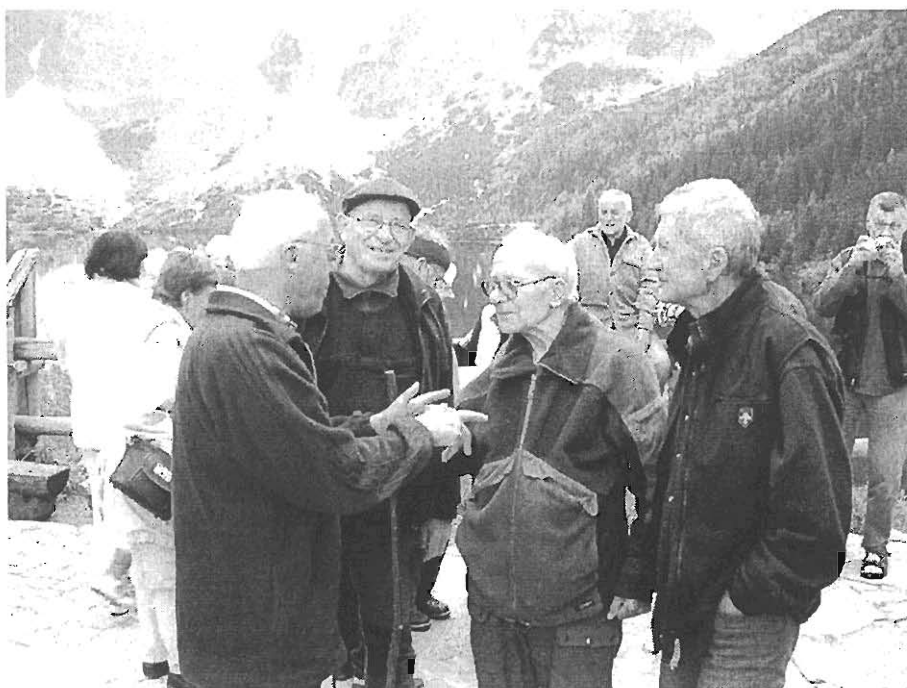
Pasja górską od wczesnej młodości, pasja naukowa i do tego dodać możemy wzajemną miłość, która pomaga młodym realizować te pasje. W imieniu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego serdecznie gratuluję.

Barbara Morawska-Nowak

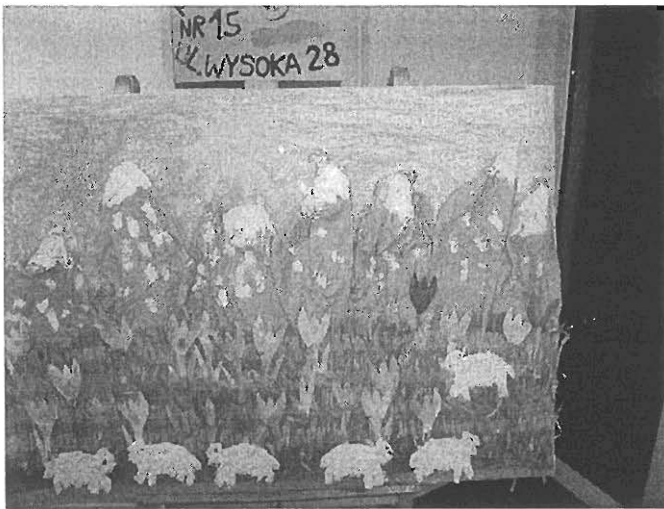
W MORSKIM OKU SPOTKALI SIĘ PO RAZ TRZYNASTY ...

W dniach 3-5 czerwca odbył się już po raz trzynasty zlot taterników-seniorów w Morskim Oku, jak zawsze udany; w tym roku przy przepięknej pogodzie i sporej ilości śniegu.

Najstarszym uczestnikiem spotkania był tym razem Zdzisław Dziędzielewicz-Kirkin (rocznik 1916), członek honorowy PTT, widoczny w grupie na pierwszym planie zdjęcia.



Od lewej: Józef Kittner, Jerzy Wala, Zdzisław Dziędzielewicz-Kirkin, Piotr Tabakowski. fot. W. Kapturkiewicz



Góry łódzkich przedszkolaków

Łódzkie Dni Gór 2005

Tak się złożyło, że mogłam tym razem wziąć udział w całym programie Dni Gór organizowanych corocznie w Łódzkim Domu Kultury przez oba oddziały PTT Łódzki i Karpacki. Mogę więc ocenić całość tego przedsięwzięcia.



Wernisaż wystawy fotograficznej

Zaczęło się w środę 18 maja br. od wernisażu wystawy fotograficznej „Dotknąć wzrokiem horyzontu”. Prezentowane były zdjęcia z rozmaitych wyjazdów górskich członków Oddziału od Beskidów po Mont Blanc.

Następnie przeszliśmy do sali kinowej ŁDK, gdzie prezentowane były filmy górskie zrealizowane przez Ninę Mikołajczyk i Włodka Janusika, a pokazy były przeplatane konkursami z nagrodami dla publiczności. Mistrzem w prowadzeniu takich konkursów jest Krzyś Pietruszewski.

Następnego wieczoru, prowadzonego przez kolegów z Oddziału Karpackiego odbył się wernisaż wystawy grafik Walerego Eljasza ze zbiorów Stanisława Flakiewicza. Przyznać trzeba, że zebrał

ich nie mało. W czasie wernisażu odbyła się prelekcja pana Macieja Pinkwarta, który zapoznał zebranych z biografią Walerego Eljasza. Należy on do najlepszych znawców jego twórczego życia.



Maciej Pinkwart

Następnie już znowu na sali kinowej Jerzy Lujcan Woźniak czytał swoje poezje tatrzańskie z towarzyszącym podkładem muzycznym. Na koniec programu tego dnia kol. Krzysztof Pisera zaprezentował swój pokaz multimedialny pt. „O tych co po Tatrach wodzili” poświęcony początkom przewodnictwa tatrzańskiego.

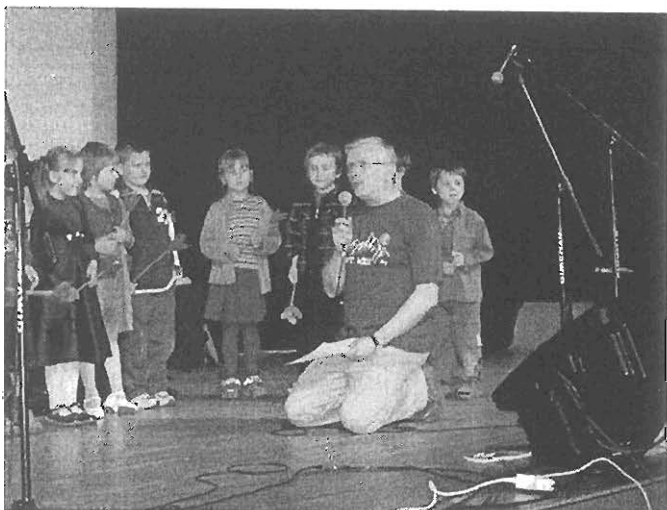
Najważniejszym dla mnie wydarzeniem była piątkowa sesja popularno-naukowa poświęcona Waleremu Eljaszowi. Gośćmi jej byli pan Władysław Eljasz-Radzikowski z Kłodzka z małżonką, wnuk brata Walerego Eljasza i liczni miłośnicy gór i tradycji TT, wielu spoza Łodzi. Przybył też na sesję prezes PTT Antoni Leon Dawidowicz i otworzył ją.

Na bogaty program sesji złożyły się:

- Prof. Bronisława Jaworska, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Oddział Łódzki: **Miejsce Podhala w nauce i kulturze narodowej** (referat)
- Mgr Krzysztof Pisera, Oddział Łódzki PTT: **Hej, za mną w Tatry, w ziemię czarów! Narodziny turystyki tatrzańskiej** (prezentacja multimedialna)
- Dr Maciej Pinkwart, Nowy Targ: **Minister Tatr. Biografia Walerego Eljasza** (referat)
- Mgr Helena Pitoń, Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem: **Walerego Eljasza malowanie Tatr** (prezentacja multimedialna)
- Prof. Aleksander Żakowicz, mgr Kazimierz Gajewski, Akademia im. A. Długosza w Częstochowie: **Fotografowie tatrzańscy Eljaszowej epoki** (prezentacja multimedialna)
- Krzysztof Pietruszewski, Oddział Łódzki PTT: **Gazda od Tatrów** (pokaz filmu, ze względu na kłopoty techniczne przesunięty na koniec sesji).



Wieczorem, trzeci dzień Dni Gór rozpoczęły występy przedszkolaków (Przedszkole Miejskie nr 15 w Łodzi), prowadzonym przez koleżankę z Oddziału, Stanisławę Telegę. Dzieci deklamowały i śpiewały, a następnie Krzysztof przeegzaminował



je z wiedzy o Tatrach i okazało się, że wiedzę już mają niemałą. Żadne z pytań nie pozostało bez odpowiedzi. Suto obdarowane zeszyły ze sceny, by w kularach sfotografować się z psem Prezesa o imieniu „Huge”. To ogromne zwierzę jest wyjątkowo łagodne i przyjazne ludziom, którzy odwzajemniają się mu sympatią. Huge był także ze swym panem w Zawoi i często z nim podróżuje.

Następnie zakończony został konkurs dla młodzieży i ogłoszone jego wyniki. W rozdawaniu nagród uczestniczył Prezes Dawidowicz. Po uczniach wyróżniani byli nauczyciele. Okazało się, że najwięcej nagród zebrali wychowankowie pana Janusza Nowańskiego, nauczyciela geografii w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Brzezinach. Zgłosił do konkursu 20 uczniów, z tej grupy 11 zakwalifikowało się do finału. To piękny przykład

szczerego zaangażowania. Oby takich nauczycieli było więcej!

Kolejna atrakcja wieczoru to spotkanie z Aleksandrem Lwowem, który w przerwie między dwoma wyprawami znalazł czas na przyjazd do Łodzi. Z 30 lat w górach świata wybrał prezentację ubiegłorocznej wyprawy na Diran (7266 m) w Karakorum, niezdobytą jeszcze południową ścianą. Na wyprawę zaprosił go pakistański przyjaciel Nazir Sabir, który gościł wcześniej w Polsce. Alek był tam jedynym obcokrajowcem, a pakistańscy uczestnicy mówili wieloma narzeczami i nie łatwo mogli się porozumieć. Choć z powodu załamania pogody wyprawa nie osiągnęła celu bardzo wzbogaciła himalajskie doświadczenia Alka Lwowa. Była to znowu prezentacja multimedialna z pięknymi zdjęciami górskimi a także regionalnego folkloru.

Ostatni punkt programu to bardzo głośny występ zespołu „Rzoz” z Bukowiny Tatrzańskiej. Była to ponoć poezja śpiewana. Osobiście wolę bardziej melodyjne i tradycyjne śpiewy, ale może jestem starej daty. Tylko pies Huge nie reagował zupełnie na mocne uderzenia śpiąc sobie spokojnie na widowni.

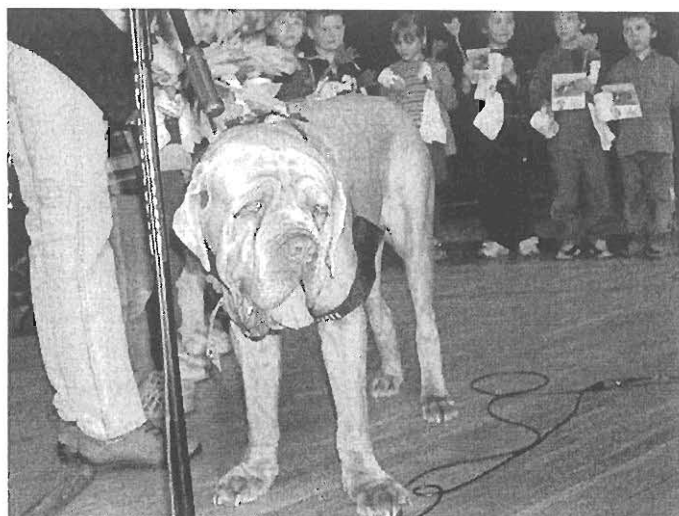
Reasumując widziałam duże zaangażowanie organizatorów, także w kularach przy obsłudze stoisk i bufetów i dobrą frekwencję publiczności. Przez trzy wieczory sala była pełna, co niewątpliwie utwierdza w przekonaniu, że takie imprezy warte są poniesionego trudu.

Dopełnieniem imprezy była sobotnia wycieczka oddziałowa do Arboretum w Rogowie. Chwali się aktywność i różnorodność działań.

Barbara Morawska-Nowak



Stoisko z wydawnictwami PTT



Pies Huge też chce być na scenie

70-lecie GÓRSKIEJ ODZNAKI TURYSTYCZNEJ POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

23 czerwca 1935 r. – Stanisławów – Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego: data niewątpliwie ważna, jak wiele innych, w 132-letniej historii Towarzystwa.

Data ta jest jednak najważniejsza dla orędowników i propagatorów Górskiej Odznaki Turystycznej PTT, tego dnia, bowiem, 70 lat temu, podjęto uchwałę o ustanowieniu tej odznaki. Było to już tylko formalne potwierdzenie sformułowanej już poprzednio koncepcji.

A oto komentarz do tego wydarzenia zamieszczony w t. XIII „Wierchów”, Kraków 1935, przez Władysława Krygowskiego w dziale „Kronika”:

„Podkreślając znaczenie wychowawcze wycieczek górskich oraz długodystansowych rajdów karpaccich oraz mając na względzie ich poważne walory w zakresie wychowania fizycznego PTT wprowadziło w sezonie letnim 1935 r. Górską Odznakę Turystyczną, która mimo spóźnionego wejścia jej w życie i mimo pierwszego roku istnienia, cieszy się ogromnym wzięciem i popularnością, zarówno wśród naszych członków, jak i nieczłonków, co jest dowodem, jak żywa była jej potrzeba i aktualność”

W następnym, XIV roczniku „Wierchów” W. Krygowski pisze:

„...wspomnieć należy o rezultatach GOT PTT, która cieszy się dużym powodzeniem zwłaszcza wśród młodzieży, dla której była obliczona jako bodziec do planowego zwiedzania Karpat. Nowy regulamin GOT wraz z obszernym spisem wycieczek na terenie całych gór polskich stał się nieodstępnym towarzyszem wypraw górskich, podając niejednokrotnie w nieznanym



terenie informacje co do zestawienia wycieczki”.

O potrzebie ustanowienia odznaki mówiono już w Towarzystwie na początku lat trzydziestych. Oczywiście jak to zawsze u nas bywa, byli i przeciwnicy wprowadzenia odznaki, jednak musieli ugiąć się wobec przeważającej większości jej zwolenników.

Przypominamy ten fakt, bo podobne zjawisko pojawiło się podczas Zjazdu

Delegatów PTT w Ludźmierzu, 10 października 1992 r., kiedy podejmowano uchwałę o reaktywowaniu GOT PTT. Wtedy, podobnie jak w Stanisławowie w 1935 r, garstka oponentów musiała ulec woli większości delegatów.

Myśl o wprowadzeniu odznaki zakiełkowała wśród działaczy Oddziałów w Drohobyczu, Krakowie, Lwowie, Stanisławowie i Warszawie; rzecznikami jej byli przede wszystkim Mieczysław Orłowicz oraz Marian Kozłowski i Adam Lenkiewicz.

Zasady zdobywania odznaki i punktację wycieczek ustalono już kilka tygodni wcześniej, na konferencji w Wiśle, 5 maja 1935r. Powołaną przez ZG PTT Komisję Górskiej Odznaki Turystycznej tworzyli: A. Kępa, M. Kozłowski, W. Krygowski, A. Lenkiewicz, W. Niedenthal, M. Orłowicz, S. Osiecki, F. Rapf, W. Srokowski i T. Wróbel. Główną „sprężyną” działania był i wiele pracy włożył w koncepcję odznaki M. Orłowicz, który też został pierwszym przewodniczącym Komisji GOT. Myślą przewodnią utworzenia odznaki była szeroka propaganda gór i poszerzenie rzeszy ich miłośników. Był to na owe czasy nowy środek oddziaływania na turystów, przy wprowadzeniu bodźca rywalizacyjnego, dotąd obcego turystyce letniej.



Regulamin GOT wyrażał tę ideę w § 1:

Celem pobudzenia jak najszerzych rzesz turystów do poznawania terenów górskich w łańcuchu Karpat Polskich i Tatr oraz celem przyczynienia się do rozwoju kultury fizycznej wśród szerokich warstw społeczeństwa, ustanawia Polskie Tow. Tatrzańskie „Górską Odznakę Turystyczną PTT”

W pierwszym regulaminie GOT położono nacisk na podejmowanie wycieczek wielodniowych w Karpatach, w oparciu o Główny Szlak Beskidzki. Opracowano szczegółowe przepisy zdobywania stopni odznaki, pierwszy wykaz punktowanych wycieczek oraz listę przewodników GOT. Odznaka miała dwie kategorie: I – niższą, w stopniach brązowym, srebrnym i złotym i II – wyższą, w stopniach: srebrnym i złotym.

Projekty odznak obu kategorii opracował w 1935 r. inż. arch. Stefan Osiecki, taternik, alpinista, narciarz, grafik i filmowiec.

Wykonaniem odznak zajął się zakład graficzny Niemczyka w Krakowie. Zdobywano je do końca istnienia PTT, do 1950 r.

Przedwojenną instytucję GOT trzeba uznać za ciekawą próbę poszukiwania kontaktu z szerokimi rzeszami turystów. Interesujące były studia Komisji GOT, usiłującej dociec, z jakich kręgów społeczeństwa rekrutują się zdobywcy odznaki. Szczegółową analizę przeprowadzono w 1937 r.: przeważał element inteligencki, bardzo niski procent stanowiła młodzież szkolna.

Po wojnie „start” GOT nastąpił w 1949 r. Tereny, na których można było ją zdobywać rozszerzono o Sudety.

PTT wyczuło właściwą chwilę, bowiem GOT doskonale nadawała się do popularyzacji turystyki górskiej podczas wczasowych pobytów w górach, głównie w Sudetach i na Śląsku. Wartość odznaki tkwiła nie tylko w tym, że była bodźcem do wędrówek, lecz stworzyła konsekwentny system samokształcenia turystów poprzez własny wysiłek, prowadzący przez stopnie

odznaki do godności „przodownika GOT” – odpowiednika przedwojennego „przewodnika GOT”.

W odrodzonym PTT uchwałę o reaktywaniu GOT PTT podjął Zjazd Delegatów w Ludźmierzu, 10 października 1992 r.

Powołano Komisję ds. Odznak Górskich w składzie: przewodniczący Tomasz Weber, członkowie: Antoni Dawidowicz, Alicja Nabzdyk, Jacek Nabzdyk i Janusz Smolka. Przetrwiała ona krótko, bo już 9 października 1993 r. w czasie posiedzenia ZG PTT na Hali Gąsienicowej powołano nową: Janusz Smolka – przewodniczący oraz: Maciej Zaremba i Marek Szwarz – członkowie.

Rok 1995 był okresem wdrażania GOT PTT. Opracowano i wydrukowano wszystkie potrzebne do prowadzenia akcji GOT druki: regulaminy, arkusze potwierżeń terenowych, legitymacje. Wyprodukowano małe odznaki GOT PTT według wzoru z 1935 r. i „blachy” prze-

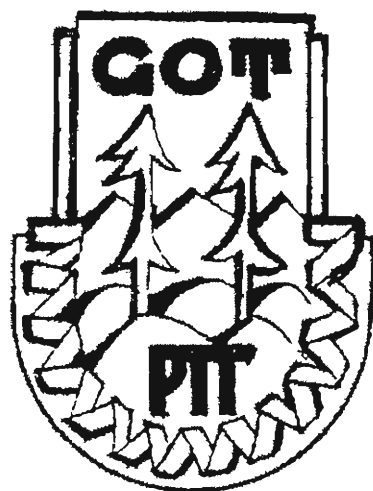
wodniczek projektu Janusza Smolki. W dwu Oddziałach powołano Komisje Oddziałowe GOT. Zostało zdobytych pierwszych 300 odznak.

Podczas III Zjazdu Delegatów w dniu 2 grudnia 1995r. w schronisku na Polanie Chochołowskiej nastąpiły zmiany w składzie Komisji ds. GOT PTT. Przewodniczącym został Janusz Smolka, powrócił do działania M. Zaremba; komisję uzupełnił Henryk Pokrowski.

Następne zmiany w Komisji GOT PTT nastąpiły 16 stycznia 1999 r. podczas posiedzenia ZG w Krynicy. Przewodniczącym został J. Smolka, pozostał w Komisji H. Pokrowski, ale dokooptowano nowych członków w osobach: Waldemara Skórnickiego i Tomasza Mazura.

We wrześniu tego roku z pracy w Komisji zrezygnował J. Smolka, którego na stanowisku przewodniczącego zastąpił H. Pokrowski.

Po V Zjeździe Delegatów, który odbył się w 2001 r. przewodnictwo Komisji GOT PTT objął W. Skórnicki i piastuje tę funkcję do dnia dzisiejszego. Skład Komisji uzupełniają: Grzegorz Błaszczyk, H. Pokrowski i J. Smolka.





Wystawa – *Złota legenda.* *Malarstwo na szkle ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego*

Od maja do października 2005 r. w Galerii Sztuki im. W. i J. Kulczyckich w Zakopanem, można oglądać wystawę *Złota legenda. Malarstwo na szkle ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego*. Jest to opowieść o dziejach podtatrzańskich malowideł, począwszy od wieku XVIII i XIX, kiedy stanowiły integralną część kultury góralskiej, przez okres ich kolekcjonowania, próby wznowienia techniki malowania na szkle na początku XX wieku, po wykształcenie się współczesnego ośrodka tej twórczości w Zakopanem i okolicy.

Tytuł wystawy został zaczerpnięty z dzieła Jakuba de Voragine *Złota legenda*, którego bohaterowie – postaci świętych – licznie występują w ikonografii dawnego i współczesnego malarstwa na szkle.

Obrazy w ilości 231 zaprezentowano na wystawie w trzech sekwencjach. W pierwszej poświęconej dawnemu ludowemu malarstwu na szkle zobaczyć można 85 malowideł pochodzących z końca XVIII i początku XIX wieku. Pokazano tu najbardziej znane i popularne w ludowej kulturze przedstawienia z życia Marii, Chrystusa i świętych.

Druga część wystawy obejmuje lata przed I wojną światową i okres międzywojenny, kiedy dziewiętnastowieczne ludowe malowidła z Podhala stały się dla wielu artystów źródłem inspiracji i skłoniły ich do podjęcia prób z tą techniką. Pokazano tu 22 obrazy, wykonane przez siedmiu autorów. Trzej z nich to rodowici górale z Zakopanego: Jan Gąsienica Walczak „Buńdowski”, samouk, malujący obrazki jeszcze przed 1914 rokiem, Jan Gąsienica – Szostak – artysta malarz i Bronisław Czech - samouk. Pozostali – Tadeusz Malicki, Stanisław Barabasz, Konstanty-Kietlicz Rayski, Kazimierz Brzozowski – byli artystami zafascynowanymi góralszczyzną, którzy osiedliwszy się w Zakopanem kopiowali stare malowidła ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego, oraz malowali własne kompozycje stylizowane na dawne obrazy.

Trzecia część wystawy poświęcona jest malarstwu na szkle z okresu 1945-2005. W niej pokazano prace trzech najbardziej znaczących malarzy pierwszego dwudziestolecia powojennego: Heleny Roj-Kozłowskiej, Jana Jachimiaka i Heleny Roj-Ciaptakowej, a także obrazy wybranych artystów działających po 1968 roku. W grupie malarzy świadomie odwołujących się tak w formie jak i w ikonografii do dziewiętnastowiecznych malowideł, zaprezentowano obrazy Stanisławy Czech-Walczakowej, Zofii Gąsienicy-Roj, Zdzisława Walczaka, Eweliny Pęksowej, Władysława Walczaka-Banieckiego, Jolanty Pęksy, Anny Bachledy Pitoń i Bronisława Bednarza.

Wystawę zamykają prace Ewy Fajkosz, Marii Veltuzen, Zofii Forteckiej i Anny Liscar, które w swych artystycznych poszukiwaniach daleko odeszły od ludowych wzorów, tworząc własne oryginalne kompozycje.

Większość eksponowanych obrazów była pokazana w roku ubiegłym w Musée d'Aquitaine w Bordeaux na wystawie *Tatras, une légende dorée polonaise. Collection du musée de Zakopane/ Tatry, złota polska legend- Kolekcja Muzeum Tatrzańskiego/ w ramach Sezonu polskiego we Francji Nova Polska 2004*.

Anna Kozak (Muzeum Tatrzańskie)

Autorzy scenariusza wystawy: Anna Kozak, Zofia Rak; aranżacja plastyczna: Grażyna Ormowska; projekt plakatu i zaproszenia: Maciej Berbeka

Wystawa prezentowana będzie od 11 maja do 30 października 2005 roku, w Galerii Sztuki im. W. i J. Kulczyckich, Zakopane, Koziniec 8. Galeria czynna od środy do soboty w godzinach od 9.00 do 16.00, w niedzielę od 9.00 do 15.00.

PS. Wystawa pokazuje twórczość malarską, żywą i stale rozwijającą się i tematycznie i pod względem sztuki. Obejrzałam i gorąco polecam, zwłaszcza na wakacyjne niepogody pod Giewontem.

*Na wyprawie życie ma inny wymiar czasu
niż tam na nizinach, w szarej egzystencji*

Kurt Diemberger

W cieniu wielkich gór

Gór tych autor zwiedził wiele i to bardzo egzotycznych, do tego także był w najgłębszych jaskiniach świata. Wspomnienia z tych wypraw, a także wspomnienia z Tatr lat 50-tych zebrał w formie krótkich opowiadań w tomie liczącym 281 stron, bogato ilustrowanym. Znacznie poszerzonym w stosunku do wydanego w 1995 roku zbioru „Dotyk szorstkiej skały”.

Polecam gorąco tę nową, górską pozycję pióra Tadeusza Wojtera, zasłużonego seniora Śląskiego Klubu Wysokogórskiego.

Można ją zamówić bezpośrednio u autora, który wyśle książkę po kosztach własnych + porto za jedynie 30 zł:

Tadeusz Wojtera
ul. Waloszka 25
41-106 Siemianowice Śląskie
tel. (32) 228-29-60



W 10. rocznicę pobytu Ojca Świętego na Podbeskidziu



fot. W. Kompała

Przed 10-ciu laty, 22 maja 1995 r. na płycie boiska Klubu Sportowego BESKID w Skoczowie, wylądował helikopter, którym przyleciał papież Jan Paweł II. Następnie Ojciec Święty udał się odkrytym autem na Kaplicówkę, gdzie odprawił mszę św. dziękczynną za kanonizację Jana Sarkandra.

W środę 18 maja 2005 r. w asyście pocztów sztandarowych KS BESKID i skoczowskiej „Solidarności” odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej na budynku klubowym BESKIDU, przypominającej te fakty dokonał biskup Janusz Zimniak.

22 maja 2005 r. w słoneczne, niedzielne przedpołudnie na wzgórzu Kaplicówki, oddalonym o kilkaset metrów od centrum Skoczowa, zgromadziło się kilka tysięcy wiernych z diecezji bielsko – żywieckiej, a także z innych zakątków kraju i z zagranicy. Wcześniej katolicy i ewangelicy wspominali pamiętną wizytę papieża podczas ekumenicznej modlitwy w kościele Św. Trójcy. Większość z nich przeszła w procesji z kościoła św. Piotra i Pawła, przenosząc na wzgórze relikwie św. Jana Sarkandra.

Biskup Tadeusz Rakoczy rozpoczynając mszę świętą powiedział do zgromadzonych: *Dzisiaj skoczowscy ewangelicy świętują 140 rocznicę konsekracji swego kościoła. Razem z wami wszystkimi śle wspólnie Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego tutaj, w Skoczowie, a także na całym Śląsku Cieszyńskim najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia.*

Arcybiskup Stanisław Dziwisz – osobisty sekretarz zmarłego papieża – przybyły na uroczystości do Skoczowa przywdział ten sam ornat, w którym Jan Paweł II odprawił mszę św. 10 lat temu. Podczas homilii powiedział m.in., że *świat potrzebuje dziś świętych na miarę Jana Pawła II*. Wierni przyjęli te słowa gromkimi brawami. Duchowny nawiązał także do górującego nad Skoczowską Kaplicówką krzyża, mówiąc: *Niech ten wielki krzyż, znak naszej wiary i zbawienia, obejmie swoimi ramionami całe piękne Beskidy. Niech przypomina obecność na tej ziemi następcy Piotra, Jana Pawła II Wielkiego, jak zwiego cały świat i prosi o jego beatyfikację.*

Kończącym akcentem mszy świętej było poświęcenie przez ordynariusza diecezji bielsko – żywieckiej biskupa Tadeusza Rakoczego wraz z abp. Stanisławem Dziwiszem i kilkunastoma innymi biskupami pamiątkowego obelisku w miejscu, gdzie przed 10 laty stał papieski ołtarz.

Rejonowy Urząd Poczty w Bielsku – Białej z myślą o kolekcjonerach filatelistycznych wydał kilka okolicznościowych kart pocztowych (w nakładzie po 1000 egz.) w związku z obchodami 10 rocznicy pobytu Jana Pawła II na Podbeskidziu. Karty te w dniu 21 maja br. były stemplowane okolicznościowym datownikiem.

Janusz Badura



ZAPROSILI NAS:

15 Rocznicza Reaktywowania Oddziału PTT „Beskid” w Nowym Sączu

Ten największym Oddział PTT został reaktywowany 31 marca 1990 roku. W minionych 15 latach zorganizowano 970 imprez, w których wzięło udział łącznie 29.100 osób. Propagowano, szczególnie wśród młodzieży akcję zdobywania odznaki GOT PTT, łącznie przyznano 322 odznaki różnych stopni. Wyznakowano cieszące się dużym powodzeniem Nowosądeckie Szlaki Spacerowe PTT otaczające miasto 52 km pierścieniem; wydano informator wraz z mapą tych szlaków. W 1998 roku zorganizowano pierwszy w obecnej historii kurs przewodnicki PTT, który ukończyło 53 absolwentów. Powołano jedyne jak dotąd w Polsce bardzo aktywne Koło Przewodników PTT. Jego członkowie prowadzą społecznie wycieczki organizowane przez Oddział. Od sześciu lat bardzo aktywnie działa przy Oddziale Koło PTT w Tarnobrzegu organizujące rocznie ok. 30 imprez górskich. Działa też przy Oddziale Sekcja Wysokogórska i Sekcja Narciarska. Biblioteka górską Oddziału liczy już ponad 6500 pozycji. Oddział wydaje kwartalnik „Beskid”. W roku 2001 wydano monografię Oddziału (1906-1950), a obecnie opracowanie zbierające 15 lat reaktywowanego Oddziału [1990-2005].

Obecny prezes Oddziału, Wojciech Lipka zaprosił nas na obchody 15-lecia Oddziału w dniach **od 2 lipca do 3 lipca 2005 r.**

I dzień – przemarsz historyczną trasą z 1906 roku, inauguracyjną działalność Oddziału „Beskid” (w odwrotnym kierunku): Piwniczna – Wielki Rogacz – Radziejowa – Hala Konieczna – Rytra,

– uroczysta sobótkowa warta przy ośrodku „Lindodrut” w Piwnicznej.

II dzień – wymarsz o godz. 8.00 na Pisaną Halę i przez Cyrlę zejście do Rytra.

Do obchodów można dołączyć w każdym momencie!!!! Organizatorzy proszą o zgłoszenia i ew. zamówienie noclegów.

II Zagłębiowski Rajd Rowerowy Oddziału PTT Sosnowiec 25-26.06.2005

I dzień – przejazd przez Sosnowiec trasą: Ostrogórska – Niwecka – Traugutta – Osiedle Juliusz – Maczki – Sławków – Burki – Sławków Rynek – Błędów – Chechło (I odpoczynek) – niebieski szlak rowerowy – Rodaki – Żelazko – Ryczów – czerwony szlak rowerowy – Podzamcze. Następnie czerwonym szlakiem rowerowym przez: Bzów – Karlin – Żerkowice – Skarżyce – Morsko do Podlesic.

Zakwaterowanie

godz.19:00- prelekcja na temat ratownictwa górskiego w siedzibie Jurajskiej Grupy GOPR.

godz.21:00 ognisko.

Do Podlesic można także dojechać ze stacji w Myszkowie, szlakiem rowerowym czarnym przez Piaskowe Przeczki do Podlesic lub ze stacji Zawiercie – niebieskim szlakiem rowerowym przez Skarżyce i dalej czerwonym.

II dzień – w godzinach przedpołudniowych – zwiedzanie Góry Zborów (pieszo). Góra Zborów to rezerwat przyrody jeden z najpiękniejszych fragmentów Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, piękne ostańce i atrakcyjne widoki.

Noc Świętojańska Oddziału PTT Mielec Jazowsko – Kamień św.Kingi – Skalka – Prehyba – Radziejowa – Rytra 24/25.06.2005

W tym roku po raz 10 udamy się na naszą całonocną wycieczkę po górach. Tym razem zapraszamy w Beskid Sądecki. Trasa przewidziana na 7-8 godzin. W połowie trasy schronisko na Prehybie, które prawdopodobnie będzie pograżone we śnie, gdyż możemy dotrzeć tam już po północy. A skoro będzie to pełna tajemnic noc świętojańska, to może uda się komuś znaleźć kwiat paproci, albo przynajmniej zakochać, bo w tradycji słowiańskiej jest to noc zakochanych.

Piątek 24.06.05 – godz. 17.45 zbiórka uczestników pod Samorządowym Centrum Kultury (Al. Niepodległości) i wyjazd do Jazowska.

O godz. 21.00 wyruszamy z Jazowska na szlak.

Sobota 25.06.05 – około godz. 5.00, po dotarciu do Rytra i krótkim odpoczynku wyruszamy w drogę powrotną.

Do Mielca dotrzemy około godz. 8,00.

Wydaje:

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie

Redakcja: Barbara Morawska-Nowak, Marcin Łukasiewicz

Wersja elektroniczna jest dostępna na stronie <http://www.ptt.org.pl>

Adres redakcji: ul. Konarskiego21/5, 31-049 KRAKÓW,

e-mail: morawska@ptt.org.pl, tel. +12 6340589